

POSTANOWIENIE

Dnia 13 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania R. G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

o emeryturę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 września 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 14 października 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 14 października 2015 r. oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 22 kwietnia 2015 r.

Przedmiotem postępowania było żądanie wnioskodawcy R. G. o przyznanie emerytury. Sąd drugiej instancji ustalił, że ubezpieczony w okresie od dnia 6 maja 1974 r. do dnia 30 czerwca 1990 r. wykonywał pracę kierowcy ciągnika w Spółdzielni Kółek Rolniczych w T. Wnioskodawca poza pracami transportowymi wykonywał, posługując się ciągnikiem, również i prace polowe w postaci orki i bronowania.

Sąd drugiej instancji argumentował, że ustawodawca dla celów związanych z nabywaniem uprawnień do emerytury w obniżonym wieku z uwagi na wykonywanie

prac w warunkach szczególnych czy w szczególnym charakterze w treści art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych sformułował zakres podmiotowy jednoznacznie wskazujący przesłanki konieczne dla spełnienia kryterium świadczenia pracy w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze określając, iż dotyczy ono zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia. Zdaniem Sądu drugiej instancji to kryterium jest zasadnicze na co wskazuje również norma zawarta w art. 32 ust. 4 ustawy, która w zakresie rodzaju prac, stanowisk i warunków prawa do emerytury przywołując między innymi ust. 2 art. 32 nakazuje stosowanie przepisów dotychczasowych. W takiej sytuacji prawidłowa wykładnia zapisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze wraz z jego załącznikiem musi uwzględniać kryterium „znacznej szkodliwości dla zdrowia”, „znacznej uciążliwości”, czy wreszcie wymogu wykazania „wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne i otoczenia”. Dokonywanie wykładni zapisów wykazów w tym i zapisu zawartego pod pozycją 3 działu VIII wykazu A załącznika do rozporządzenia nie może pomijać wspomnianych kryteriów rangi ustawowej. A to w przekonaniu orzekającego Sądu Apelacyjnego oznacza, iż nie można przy dokonywaniu kwalifikowania czynności wykonywanych w ramach stosunku pracy kierować się tylko przyporządkowaniem resortowym pracodawcy. Sąd Apelacyjny wskazał też, że uznawanie pełnej branżowości wykazów naruszałoby zasadę równości w traktowaniu osób w tej samej sytuacji. Powyższe oznacza więc, iż prawidłowa wykładnia pojęcia pracy w szczególnych warunkach musi uznawać, iż jest nią każda praca wykonywana przy takim samym oddziaływaniu szkodliwych warunków niezależnie od branży jej świadczenia.

Zdaniem Sądu drugiej instancji powyższa uwaga oznacza w rozpoznawanej sprawie, że czynności wnioskodawcy podejmowane w ramach obsługi tego samego ciągnika zarówno w trakcie czynności typowo transportowych (przewóz materiałów i surowców czy płodów rolnych), jak i czynności w trakcie których do ciągnika były

przyczepione urządzeń służące pracom rolnym, mogą być kwalifikowane poprzez pozycję 3 działu VIII wykazu A załącznika do rozporządzenia pomimo, iż pracodawca formalnie nie mieścił się w transportowym dziale gospodarki. Wnioskodawca wykonujący czynności kierowcy ciągnika zarówno w trakcie przewozu towarów jak i w czasie prac polowych był narażony na tożsame czynniki szkodliwe - hałas, drgania pojazdu, zapylenie, obsługa ciągnika wraz z przyczepionymi urządzeniami dodatkowymi. W rezultacie te specjalne warunki pracy kierowcy ciągnika spowodowały iż prace winny być zaliczone jako wykonywane w szczególnych warunkach niezależnie od transportowego, czy czysto rolniczego ich charakteru. Niewątpliwie bowiem kierowanie tego typu pojazdem z doczepionymi dodatkowymi urządzeniami stanowi o specyfice zatrudnienia ze wskazaniem na szkodliwość dla zdrowia czy również jego uciążliwości połączonej z koniecznością zachowania wysokiego stopnia sprawności psychofizycznej przez wzgląd na bezpieczeństwo własne oraz otoczenia niezależnie od konkretnego miejsca świadczenia tej pracy. Wykonywanie tego typu pracy w środowisku narażenia na niekorzystne dla zdrowia czynniki wpływa w konsekwencji na obniżenie wydolności organizmu.

Niezależnie od powyższej argumentacji Sąd Apelacyjny zauważył, iż teza o pełnym branżowym charakterze wykazów w zakresie objętym niniejszą sprawą doznaje istotnego ograniczenia z uwagi na miejsce i treść pozycji 3 działu VIII wykazu A załącznika do rozporządzenia. Otóż stosowny zapis został zawarty w dziale noszącym tytuł „W transporcie i łączności” wraz z podtytułem „Transport”. Powyższe niewątpliwie sugeruje branżowy zakres wymienionych w podanym dziale prac. Jednak zapis pozycji 3 brzmi „prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych”. Prawodawca nie dookreśla rodzaju ciągników jak i wymienia kombajny, które z uwagi na swoje rodzaje: rolnicze, leśne (stosowane przy zrębie drewna) i górnicze nie są stosowane w transportowym dziale gospodarki. Ponadto dodatkowo nie zawęża kwalifikacji pojęcia ciągnika, który sam w sobie jest jedynie pojazdem mechanicznym przystosowanym do ciągnięcia innych pojazdów czy urządzeń nie mających własnego napędu, a jego rodzajowość jest uzależniona właśnie od tych urządzeń czy pojazdów przyczepianych. Nadto wymienione w pozycji 3 pojazdy gąsienicowe są urządzeniami służącymi do

poruszania się w terenie trudnym (bagiennym, pustynnym, nazbyt pochyłym) i jako takie nie są typowymi urządzeniami transportowymi. Zakładając jedynie racjonalne działania prawodawcy Sąd drugiej instancji zauważył, iż umiejscowienie przedmiotowych prac w dziale VIII stanowi w istocie zaprzeczenie sektorowego podziału wykazu.

Skargę kasacyjną wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zarzucając wyrokowi naruszenie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w powiązaniu z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w zw. z wykazem A dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika (dalej traktorzysty) jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny - we własnym zakresie, bez udziału biegłych - że praca traktorzysty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości, jak praca traktorzysty i kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”.

Skarżący wnioskował o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej jako oczywiście uzasadnionej, a to wobec rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych w podstawie kasacyjnej, tj. art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust. 1 oraz § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zw. z wykazem A dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia, poprzez ustalenie prawa do emerytury wnioskodawcy nie spełniającemu w dniu wejścia w życie ww. ustawy, tj. w dniu 1 stycznia 1999 r. warunku posiadania co najmniej 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie spełnia wymogów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania merytorycznego.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia wnoszonym w konkretnej, indywidualnej sprawie zakończonej wydaniem prawomocnego wyroku, wobec czego argumenty za potrzebą rozpoznania tak rozumianego środka zaskarżenia przedstawione we wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania nie mogą być oderwane od podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia objętego skargą, jak również muszą być adekwatne do podstaw kasacyjnych, na których skarga została skonstruowana. Takie stwierdzenie jest wynikiem tego, że Sąd Najwyższy (poza uwzględnieniem z urzędu nieważności postępowania apelacyjnego) rozpoznaje skargę kasacyjną wyłącznie w granicach zaskarżenia oraz w granicach jej podstaw, będąc przy tym związanym ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c.). W tym kontekście wypada podkreślić, że organ rentowy, z jednej strony, nie zgłosił zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania, z drugiej zaś, uważa, że Sąd Apelacyjny bezpodstawnie ustalił, we własnym zakresie, bez udziału biegłych, że praca traktorzysty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości, jak praca traktorzysty i kombajnisty wykonywana w „transporcie i łączności”. W takich okolicznościach Sąd Najwyższy nie ma możliwości zanegowania wspomnianego ustalenia faktycznego, gdyż związany jest podstawami skargi, a co za tym idzie, wobec braku zarzutów dotyczących przepisów postępowania, ustaleniami Sądu drugiej instancji. Konstatacja ta przesądza o tym, że oczywiste naruszenie podstawy skargi kasacyjnej organu rentowego jest problematyczne.

W uzupełnieniu trzeba wskazać, że poglądy Sądu Apelacyjnego składają się z dwóch części. W pierwszej, odpowiadają stanowisku reprezentowanemu przez Sąd Najwyższy, a w drugiej, niejako polemicznej, zmierzają do złagodzenia przyjętego przez Sąd Najwyższy zapatrywania. Dualizm ten nie zmienia tego, że Sąd drugiej instancji orzekł w zgodzie z interpretacją Sądu Najwyższego, a to, że „wzmocnił” swoją argumentację dodatkowymi racjami (wynikającymi z zestawienia branży, do której odnosi się dział VIII, z treścią pkt 3 tego działu) nie może samoistnie świadczyć o konflikcie z ugruntowaną praktyką orzeczniczą.

Nie zmieniając tematu rozważań, należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadniczą rolę w kwalifikowaniu prac w szczególnych

warunkach, w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do tegoż rozporządzenia, przyznaje się charakterowi stanowiskowo – branżowemu. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/98, LEX nr 518067; dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638; z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652 i z dnia 19 marca 2012 r., II UK 166/11, LEX nr 1171002). Idąc tym tokiem rozumowania Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), wydanym w stanie faktycznym podobnym do ustalonego w niniejszej sprawie, stwierdził, że o ile można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez wnioskodawcę, jako kierowcę ciągników, można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A mimo, że pracował on w spółdzielni rolniczej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym, to nie ma żadnych podstaw do potraktowania prac polowych, jako prac w transporcie. Wymienienie w wykazie A, dziale VIII pod pozycją 3 prac kierowców ciągników i kombajnów nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek zadaniach, a nie tylko transportowych. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Nie można zatem uznać, że praca kierującego ciągnikiem jest zawsze pracą „w transporcie”, nawet jeżeli kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika prace polowe. Dla zakwalifikowania pracy kierowcy ciągnika, jako wykonywanej w warunkach szczególnych, istotne znaczenie ma to, czy była ona wykonywana w transporcie czy w ramach rolniczych prac polowych.

Rozważając kwestię możliwości zaliczenia do stażu pracy w szczególnych warunkach, okresu zatrudnienia ubezpieczonego w Spółdzielni Kółek Rolniczych, gdzie wnioskodawca wykonywał prace polowe, w tym orkę, sianie, koszenie, opryskiwanie, wywóz obornika, a ponadto usługi transportowe, nie można jednak tracić z pola widzenia ewolucji poglądów judykatury w kwestii możliwości odstąpienia od zasady stanowiskowo – branżowego charakteru prac w szczególnych warunkach, uprawniających do wcześniejszej emerytury. Przyjmuje się bowiem, że za wykonywaną w warunkach szczególnych należy uznać również pracę przyporządkowaną w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. do innego działu przemysłu niż ten, w którym jest ona świadczona, jeżeli stopień szkodliwości lub uciążliwości tego rodzaju pracy nie wskazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której pracownik jest zatrudniony (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, LEX nr 1439383 i z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, LEX nr 1458817). Wypada podkreślić, że ów wyjątek od zasady stanowiskowo – branżowego dotyczy tylko tych sytuacji, gdy prace świadczone poza wskazanymi w załącznikach do rozporządzenia Rady Ministrów działach gospodarki są tożsame pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia z pracami wykonywanymi w branży, do jakiej zostały przypisane w wykazach A lub B (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, III UK 131/15, III UK 121/15, nie publikowane).

Analizując pierwszy z motywów, którym kierował się Sąd Apelacyjny, trudno uznać, że jest on sprzeczny z przedstawionym powyżej zapatrywaniem. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji w oczywisty sposób nie naruszył wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów praw amaterialnego. W konsekwencji twierdzenie o ziszczeniu się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie jest trafne.

Z przywołanych względów Sąd Najwyższy zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.